

Sygn. akt II AKa 113/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Ponikowski
Sędziowie:	SSA Andrzej Kot (spr.) SSA Robert Wróblewski
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r.

sprawy **M. K. i P. W.**

oskarżonych z art. 158 § 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 31 stycznia 2013 r. sygn. akt III K 214/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa karę orzeczoną wobec oskarżonego M. K. do 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, zaś karę orzeczoną wobec oskarżonego P. W. do 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, zaliczając na poczet tych kar, na podstawie art. 63 § 1 k.k., okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonych od dnia 29 października 2011 r. do 30 kwietnia 2012 r.;**

**II. w pozostałej części zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. K. i P. W. utrzymuje w mocy;**

**III. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za obie instancje, zaliczając wydatki związane z postępowaniem odwoławczym na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

**M. K. i P. W.** zostali oskarżeni o to, że : w nocy z 28/29 października 2011 r. w O. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia R. B. w ten sposób, że wielokrotnie kopali go i uderzali pięściami po twarzy, głowie oraz po całym ciele, w wyniku czego R. B. zmarł na skutek doznanych obrażeń – **to jest o czyn z art. 158 § 3 k.k.**

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt: III K 214/12 uznał oskarżonych M. K. i P. W. za winnych popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i za to

na podstawie cyt. przepisu wymierzył oskarżonemu M. K. karę 2 lat pozbawienia wolności, a oskarżonemu P. W. karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okres zatrzymania i tymczasowego aresztowani od dnia 29 października 2011 roku do dnia 30 kwietnia 2012 r.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł na rzecz pokrzywdzonej J. B. nawiązki w kwocie 10.000 zł od oskarżonego M. K. i 5.000 zł od oskarżonego P. W..

Na podstawie art. 230 §2 k.p.k. zwrócił:

- J. B. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycją 6-19, na karcie 192-193 akt sprawy;

- T. T. dowód rzeczowy zarejestrowany w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycją 20, na karcie 194 akt sprawy;

- oskarżonemu P. W. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycją 28-31, na karcie 194 akt sprawy;

- H. K. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...), pod pozycją 32-34, na karcie 194 akt sprawy;

- J. Z. dowód rzeczowy zarejestrowany w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycją 35 na karcie 194 akt sprawy.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycją 2-5, na karcie 193 akt sprawy, pod pozycją 21-27, na karcie 194 akt sprawy.

Na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator, zaskarżając powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczeni o karze.

Powołując się na przepisy art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 437 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił: rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonym M. K. i P. W. wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia wagi i znaczenia okoliczności obciążających, a w szczególności, bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, sposobu działania oskarżonych oraz wyjątkowej brutalności, motywów jakimi się kierowali oskarżeni, wcześniejszej karalności oskarżonych, popełnienia przestępstwa w stanie nietrzeźwości, a także związaną z niedostatecznym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć wobec sprawców oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przy jednoczesnym przywiązaniu nadmiernego znaczenia okolicznościom łagodzącym.

Podnosząc powyższy zarzut, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez wymierzenie oskarżonemu M. K. kary 5 lat pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu P. W. kary 4 lat pozbawienia wolności.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja prokuratora okazała się częściowo zasadna.

Warto w pierwszym rzędzie przypomnieć, zgodnie ze stanowiskiem powszechnie prezentowanym w judykaturze, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (tak m.

innymi por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60). Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi więc o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzona nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie nadającym się wręcz do zaakceptowania (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 1995 r., sygn. akt II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr. 1995, Nr 5, poz. 18).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok Sąd Okręgowy w przedmiocie kary sytuuje się w sferze orzeczeń rażąco łagodnych w zestawieniu do stopnia winy oskarżonych, stopnia społecznej szkodliwości czynu, a przede wszystkim do rozmiaru i nieodwracalności wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody. Wymierzona oskarżonym kara nie spełnia wymogów zakreślonych dyrektywami przepisu art. 53 k.k..

W pisemnych motywach wyroku Sąd a quo zbyt dużą wagę przywiązał do okoliczności wpływających łagodząco na wymiar kary. Niewątpliwie wiele takich istnieje. Słusznie zatem uwzględnił Sąd Okręgowy postawę oskarżonych po popełnieniu przestępstwa, tj. próbę udzielenia pomocy pokrzywdzonemu, zawiadomienie służby ratunkowej, pozostanie na miejscu zdarzenia i oczekiwanie na przyjazd policji, wreszcie przyznanie się do zarzucanego czynu, złożenie wyjaśnień pozwalających na rekonstrukcję wydarzeń stanowiących podstawę ustaleń w niniejszym procesie oraz wyrażoną skruchę i żal. Nie pominął faktu, że oskarżeni poprawili swoje zachowanie po czynie, pracują.

Sąd Apelacyjny nie ma przesłanek do kwestionowania powyższych faktów, jednakże podkreślić należy, że przestępstwo art. 158 § 3 k.k. jest zagrożone sankcją od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności stanowią, w przypadku P. W. dolny próg owej sankcji, w przypadku zaś M. K. niewiele od niego odbiegają. Tymczasem działanie oskarżonych było bardzo brutalne i nieusprawiedliwione okolicznościami. Należy podkreślić, że przemoc skierowana na pokrzywdzonego miała charakter wyłącznie odwetowy i to w sytuacji kiedy to pokrzywdzony nie wyrządził im wymiernej krzywdy. Przyznając, że w zachowaniu pokrzywdzonego były elementy prowokacji i zaczepki, dostrzec wyraźnie trzeba, że nie zaatakował on oskarżonych, wręcz przeciwnie – jak prawidłowo ustala Sąd Okręgowy – oddalił się w kierunku swojego miejsca zamieszkania chcąc uniknąć siłowej konfrontacji, a oskarżeni za nim podążyli z zamiarem pobicia. Kopnięcia zadawane pokrzywdzonemu, w tym w jego głowę, mimo tego, że prosił aby oskarżeni zaprzestali bicia, świadczą wręcz o bestialstwie. Jak duża była siła tych razów wskazuje wymownie fakt, że pokrzywdzony – młody człowiek, niewiele starszy od oskarżonych, wkrótce po pobiciu, pomimo szybkiej akcji reanimacyjnej, zmarł. O ile przemoc stosowana wobec pokrzywdzonego przez M. K. była bardziej intensywna i gwałtowna, niż agresja współoskarżonego, tym nie mniej to P. W. pierwszy uderzył ofiarę i ostatecznie kopnięciem zakończył pobicie. To prawda, że pokrzywdzony znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu ale też i w takim stanie znajdowali się oskarżeni – co zasadnie Sąd Okręgowy poczytał na ich niekorzyść. Reasumując, stopień winy oskarżonych i społecznej szkodliwości ich czynu jest na tyle wysoki, że musi znaleźć odzwierciedlenie w surowszej sankcji od tej wymierzonej przez Sąd Okręgowy. Nie dość na tym, skarżący trafnie eksponuje w swoim środku odwoławczym daleko posuniętą demoralizację oskarżonych, której wyraźnymi symptomami była uprzednia karalność za przestępstwa, popełnione tuż przed czynem będącym przedmiotem osadu w niniejszej sprawie (vide k.214 i 216). Poważne zastrzeżenia budził dotychczasowy ich tryb życia, który dopiero w ostatnim okresie uległ poprawie (vide sprawozdania kuratora).

Nie traci Sąd Apelacyjny z pola widzenia faktu, że oskarżeni są sprawcami młodocianymi i w związku z tym należy mieć na względzie przepis art. 54 § 1 k.k.. Przepis ów nie zawiera jednak wskazania prymatu kary łagodnej w procesie wychowania młodocianego sprawcy przestępstwa i jego wdrażania do przestrzegania porządku prawnego. Kara nadmiernie złagodzona, wtedy gdy w istocie rzeczy nie zawiera żadnych realnych i bezpośrednich dolegliwości dla oskarżonego, a przy tym dotyczy oskarżonego już zdemoralizowanego, nie osiąga celów wychowawczych i nie wdraża do przestrzegania porządku prawnego. Przeciwnie. Taka kara, jeśli zostanie subiektywnie oceniona przez

oskarżonego jako brak kary, na ogół wyrabia (lub pogłębia) poczucie bezkarności, przekonanie o niesprawności systemu prawnego, o istnieniu mechanizmów umożliwiających uniknięcie prawnych dolegliwości i nie powstrzymuje od kontynuowania procederu popełniania przestępstw, jak też od podjęcia ich popełniania na nowo. W takich sytuacjach kara nadmiernie złagodzona prowadzi do pogłębienia procesu demoralizacji i deprawacji, jak również - o czym nie wolno w żadnym wypadku zapominać - do eskalacji szkód i osobistych krzywd popełnianych przez sprawców kontynuujących przestępną działalność, przekonanych o nieskuteczności środków ochrony prawnej. Taka zatem kara nie tylko nie niesie w sobie oczekiwanych korzyści dla skazanego, ale przeciwnie, w określonych sytuacjach może oznaczać niekorzyść w postaci głębokich i często trwałych zmian jego osobowości oraz ukształtowania się w sposób względnie trwały fałszywego systemu wartości. ( Por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 23 lutego 2006 r **II AKa 17/06**, LEX nr 17653, KZS 2006/7-8/117, OSA 2006/5/23).

Konkludując, zaskarżony wyrok należało zmienić, podwyższając wymierzone oskarżonym kary o rok, co czyni je adekwatnymi do całokształtu wskazanych wyżej okoliczności i co pozwala na uznanie ich za sprawiedliwe.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze ma oparcie w art. 624 § 1 kpk.